

Ludzie pałacu

Cesarz, reż. Mikołaj Grabowski, Teatr Ateneum w Warszawie

 Malwina Głowacka 

aA aA aA



fot. Bartek Warzecha

Prawie pusta, pozostająca w półmroku przestrzeń, pokryte grzybem ściany, drzwi. Monumentalna surowa sala sprawia wrażenie miejsca odciętego od rzeczywistości. Jakby znajdujące się tu postaci miały ograniczony kontakt ze światem zewnętrznym, a prawdziwe życie toczyło się innym rytmem gdzieś daleko stąd. Ważnym rekwizytem stanie się pozłacany szezlong – synonim przepychu i luksusu – który w pewnym momencie będzie też pełnił rolę trybuny dla przemawiającego władcy. Nie widać

żadnych znaków sugerujących konkretne miejsce i czas.

Pomysł, żeby dziś wystawić *Cesarza* Ryszarda Kapuścińskiego, wydaje się znakomity. Kiedy w roku 1978 ukazało się arcydzieło reportażu, autorytarne rządy Hajle Sellasje nasuwały skojarzenia z chylącą się ku końcowi epoką Gierka. W Polsce roku 2019 spektakl w reżyserii Mikołaja Grabowskiego w sposób nieunikniony odsyła do obecnej rzeczywistości. Choć reżyser wyraźnie akcentuje ponadczasowość i uniwersalność refleksji wyłaniającej się z książki Kapuścińskiego, jej aktualność jest porażająca. Publiczność reaguje spontanicznie, a kolejne rewelacje z życia etiopskiego cesarza i jego dworu zyskują współczesny kontekst. *Cesarz* Grabowskiego stanowi wymowny przykład teatru porozumiewającego się z widzem aluzjami, coraz częściej obecnego na scenie. Niestety, mechanizmy, którymi posługuje się władza pazerna na pieniądze oraz urzędy, usiłująca kontrolować kolejne sfery życia i jak najdłużej zachować wpływy, okazują się powtarzalne i niezmiennie. Na usta ciśnie się pytanie, jak daleko posunie się jeszcze cesarz i jego świta, przekonani, że – jak relacjonuje jeden z rozmówców Kapuścińskiego – „zawsze się wywinie, podniesie, że co mamy, nie oddamy, bo najgorsze przetrzymamy”?

Siedmioro ubranych na czarno aktorów sprawia wrażenie jednego organizmu składającego się z anonimowych informatorów Kapuścińskiego. Z drugiej strony każde z nich we właściwy sobie sposób, z innego punktu widzenia relacjonuje zdarzenia, które w finale doprowadzą do upadku Hajle Sellasje. Wydaje się, że należą do otoczenia władcy, ale za chwilę wychodzą z ról i z dystansem, nierzadko z ironią komentują to, co wydarza się za zamkniętymi drzwiami cesarskiego pałacu. Postać grana przez Mariana Opanię na pierwszy rzut oka przywodzi na myśl karykaturę Jarosława Kaczyńskiego, nie ulega wątpliwości, że podobieństwo jest w tym przypadku zamierzone, ale są chwile, kiedy aktor staje obok swego bohatera i w trzeciej osobie pozwala sobie na cięte, krytyczne spostrzeżenia wobec jego modelu sprawowania rządów. Opania wychodzi jednak poza konkretną postać i tworzy coś na kształt groteskowej figury uosabiającej wielu despotycznych, manipulujących poddanyymi władców. Kiedy z bładą twarzą przypominającą maskę, która nie wyraża żadnych emocji, siedzi wyprostowany jak struna z szeroko rozstawionymi nogami, to znika kabaretowy ton, a ciarki zaczynają chodzić po plecach. Zmieniając perspektywę, Grabowski w zręczny i inteligentny sposób mierzy się z konwencją reportażu, w którą autor wpisuje także własny stosunek do świata będącego przedmiotem obserwacji i dąży do odsłonięcia jego niezakłamanego, prawdziwego obrazu.

Silą *Cesarza* w Teatrze Ateneum są również aktorzy. Dorota Nowakowska, Maria Ciunelis, Julia Konarska, Marian Opania, Marcin Dorociński, Janusz Łagodziński i Wojciech Brzeziński tworzą doskonale rozumiejący się zespół, podążający za myślą reżysera. W spektaklu nie brakuje intrygujących widowiskowych pomysłów wywiedzionych z tekstu Kapuścińskiego. Kiedy wojsko przejmuje władzę i pustoszy pałac, spod zwiniętego dywanu wydobywają się ukryte pod nim dolary, które zaczynają wirować w powietrzu. Po chwili odsłania się obraz okazałej biblioteki z ukrytymi w niej banknotami. Ale są też sceny słabsze, w moim odczuciu niepotrzebne, efekciarskie, nic niewnoszące do spektaklu, kiedy aktorzy wykonują dziwne figury i tańczą w rytm disco polo.

Ryszard Kapuściński głęboko wierzył, że pisanie może zmienić świat. „Bez tej wiary nie umiałbym, nie mógłbym pisać. (...) Aby pisanie mogło coś zmienić, o tym decydują nie tyle autorzy, ile przede wszystkim odbiorcy, czytelnicy, ich wrażliwość i zaufanie do słowa, ich gotowość i chęć, aby na otrzymane słowo odpowiedzieć. Znaczenie ma także kontekst, w jakim to słowo pada i jest dobierane, atmosfera otoczenia, klimat czasu, stan panującej kultury”. *Cesarz* ponad wszelką wątpliwość trafia dziś w czas i wydaje się ponownie lekturą obowiązkową.

29-04-2019

Teatr Ateneum w Warszawie

Ryszard Kapuściński

Cesarz

adaptacja, reżyseria, opracowanie muzyczne i ruch sceniczny: Mikołaj Grabowski

scenografia i kostiumy: Zuzanna Markiewicz

reżyseria światła: Michał Grabowski

obsada: Maria Ciunelis, Julia Konarska, Dorota Nowakowska, Wojciech Brzeziński, Marcin Dorociński, Janusz Łagodziński, Marian Opania

premiera: 30.03.2019

RYSZARD KAPUŚCIŃSKI

MIKOŁAJ GRABOWSKI

WARSZAWA

TEATR ATENEUM IM. STEFANA JARACZA

Cesarz, reż. Mikołaj Grabowski, Teatr Ateneum w Warszawie



Fot: Bartek Warzecha



Oglądasz zdjęcie 1 z 5

Szukaj w serwisie Szukaj

REGIONY

POWIĄZANE TEATRY

 Teatr Ateneum im. Stefana Jaracza

PRZECZYTAJ TEŻ

 Mirosław Kocur
Dramma giocoso virtuososo

 Łukasz Drewniak
K/293: Tył na przód

 Piotr Cieplak
O grabieniu liści

 Magda Piekarska
Marcin Liber wypadł z czasu

 Leszek Pułka
Ryszard 33 i 1/3

 Joanna Ostrowska
Jutro nie umiera nigdy albo kto puścił bąka w salonie?

BĄDŹ NABIEŻĄCO



Bądź na bieżąco, dołącz do naszego newslettera

Dołącz

☐ Nie jestem robotem

 reCAPTCHA
Prywatność - Warunki

Dołączając akceptujesz naszą politykę prywatności oraz warunki korzystania z portalu zawarte w regulaminie.

Projekt „Ogólnopolski portal Teatralny.pl” jest finansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programów MKiDN, priorytet TEATR

Przeczytaj

- Świat
- Nadesłane
- Książki
- Varia
- Felietony
- Historia teatru
- Ludzie
- Rozmowy
- Opinie
- Recenzje

Inne

- Biblioteka
- Redakcja
- Patronaty
- Współpraca
- Szkoła
- Kontakt

Znajdziesz nas też tu:

 Facebook